GODZIENNA

Nr 6. ROK 1832. NIEDZIELA 8. STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po połudn: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna........złp: 12.
Miesięczna....... „ 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donic: od wier: g. 15.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.
Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina		Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 5. 074	-- 14. 8	-- 17,0	żaden	pogoda	
6.	12	„ 4. 867	9. 2	12,5	wschodni słaby	„ „	
	3	„ 4. 429	8. 0	13,0	„ „	„ „	
	9	„ 4. 542	-- 1. 0	-- 15.0	żaden	„ „	

Część Urzędowa.

Kraków.

Nr. 9 D. G. M.

ROZKAZ DZIENNY.

Kraków dnia 7 Stycznia 1832 r.

NACZELNIK GWARDYI MIEYJSKIEY W. MIASTA KRAKOWA

DO OBYWATELI MIASTA KRAKOWA

Gwardyą Mieyską składających.

Liczne rapporta jakie naczelnika gwardyi mieyskiey ciągle od właściwych przełożonych dochodziły, świadczące o niechęci i nieposłuszeństwie z jakiemi znaczna liczba obywateli wolnego miasta Krakowa, do służby gwardyi mieyskiey powołanych, obowiązki teyże służby wykonywa: były mu powodem, iż pragnąc zaprowadzić ścisły porządek i karność, w instytucyi, powołaney do zaszczytnego obowiązku czuwania nad bezpieczeństwem publicznem; listę imienną tak niechętnych i nieposłusznych obywateli, wysokiemu Senatowi Rządzącemu przedstawił, z wnioskiem: rozciągnieniu jako nayspieszniey na winnych, rygoru art. 37 org: gw. M. wskazanego.

Rezolwując wysoki Senat Rządzący powyższe naczelnika gwardyi mieyskiey przedstawienie, uznał bydź stosownym, uchwałami swemi: pierwszą z dnia 20 grudnia 1831 r. do L. 5395; — drugą, z dnia 30 grudnia 1831 r. do L. 5679 kary, jakie na zasadzie art. org. g. m. od przekraczających obywateli ściągniąte bydź były powinny, umorzyć: i od ich składania pomienionych obywateli na ten jeden raz uwolnić; — a oznaczając epokę bezkarności takowey, po dzień 1 stycznia 1832 r., polecił zarazem naczelnikowi gwardyi mieyskiey by nadal, listy imienne obywateli gwardyą mieyską składających, a rozkazom naczelnika gwardyi mieyskiey nieposłusznych. od dnia 1 stycznia 1832 r. w dni 15 Wydziałowi Spraw Wewnętrznych i Policyi w Senacie Rządzącym przedstawiane były celem ściągnięcia i od winnych kar, organizacyą gw. mieys. zastrzeżonych; jak niemniey, wezwał naczelnika gwardyi mieyskiey, aby o powyższem postanowieniu wysokiego Senatu Rządzącego, Obywateli miasta Kra-

kowa gwardyą mieyską składających, za pośrednictwem rozkazu dziennego uwiadomił.

Czyniąc przeto zadosyć wzmiankowanemu poleceniu Wysokiego Senatu Rządzącego, — Naczelnik gwardyi mieyskiey, przy udzieleniu do wiadomości gwardyi mieyskiey postanowień Wysokiego Senatu Rządzącego, wydanych względnie kar, tak przeszłych jak i przyszłych; wzywa ninieyszem obywateli miasta Krakowa, gwardyą mieyską składających, aby odtąd, mając na uwadze; ile obywatelom i mieszkańcom miasta tego zależeć na tym powinno, aby spokoyność i bezpieczeństwo publiczne miasta tego, inney straży nad mieyscową obywatelską nie potrzebowały, i że osiągnienie tego zaspokajającego stanu rzeczy, zawisło jedynie od karności i posłuszeństwa, jakiemi gwardya mieyska przejętą bydź powinna, wszelkie rozkazy przez Naczelnika gwardyi mieyskiey wydane, a sobie przez właściwych przełożonych udzielone, pilnie i akuratnie wykonywać niezaniedbali, a to tym bardziey: gdy oprócz kary prawem zastrzeżoney jaka odtąd niezawodnie na nieposłusznych lub niedbałych rozciągniętą będzie, obywatele miasta Krakowa dalekoby dotkliwszą ponieśli, gdyby brak karności w gwardyi mieyskiey i nieład ztąd wypływający, zrodziły to przekonanie, że w mieście Krakowie straż obywatelska do utrzymania bezpieczeństwa i spokoyności publiczney nie jest dostateczną.

Naczelnik Gwardyi Mieyskiey
(podpisano) A. Hölzel.
Szef Sztabu
(podpisano) H. *Meciszewski.*

Za zgodność z oryginałem rozkazu w aktach Gwardyi mieyskiey zachowanego świadczę.

Szef Sztabu H. *Meciszewski.*

Kraków dnia 8 Stycznia 1832 r.

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

WARSZAWA *4* Stycznia.

Wczoray tak trybunał jak sąd appellacyiny rozpoczęły się po świętach; z dniem zaś 16 b. m. i r. już wszelkie sprawy po zniesieniu justitium sądzonemi będą.

— *Gazeta Rządowa Pruska* zawiera list następujący z nad granicy Polski z dnia 19 grudnia: »Od niejakiego czasu zaczynają już korpusy woysk polskich, które schronienia szukając weszły w granice Pruss, a teraz przez ukaz Cesarski zyskały ułaskawienie, wracać do oyczyzny swojey. W rozmaitych oddziałach prowadzą je ku granicom oyczystym, gdzie je kommissarzom cesarskim wydawają. Takie wydanie nastąpiło dzisiay (1go i 2go oddziału) na granicy pod Brodnicą, w przytomności pułkownika rossyjskiego Seddeler, jako kommissarza cesarskiego. Oddziały te składały się z 736 i 849 ludzi. Odbyli oni spokoynie i porządnie marsz swój, i z równym porządkiem i spokoynością odbyło się także wydanie. Ustawiono ich w szeregi, które pułkownik Seddeler pozdrowił. Podziękowali mu Polacy głośno: poczem uformowawszy wielkie koło, słyszeli jescze raz amnestyą w głos im przeczytaną, z obwieszczeniem kategoryi od amnestyi wyłączających, aby należący do tych kategoryi wrócić mogli. Niebyło jednak żadnego takiego, owszem wszyscy wykrzyknąwszy: »Niech żyje cesarz nasz nayłaskawszy!« przeszli ochoczo granicę; poczem natychmiast ich wyprawiono do rozmaitych województw. Tylko 10 kozaków było przytomnych, innego woyska rossyjskiego zupełnie niewidziano, a z polakami wracającemi z taką obchodzono się ludzkością i łagodnością iż się za szczęśliwych poczytywali, że ufali przyrzeczeniom względem wolnego powrotu sobie danym. Zaiste, niech się cieszą, że się namyślili! Wszędzie albowiem, dobrze z nimi postępują, wracają do siedzib swoich opatrzeni w potrzeby wszelkie a starzy żołnierze, niemogący siebie samych trzymać, mają być umieszczeni w kompaniach inwalidów. W następnych dniach dalsze odbędą się wydania na przeznaczonych do tego punktach pogranicznych.«

— JO. Feldmarszałek Xiąże Warszawski, wczoray zaszczycił swą obecnością teatr narodowy.

ROSSYA.

PETERSBURG 17 Grudnia.

— Senat Rządzący ogłosił że akta sądowe, podług których właściciele ziemscy mają otrzymać od korony wynagrodzenia pieniężne za usamowolnienie włościan, dopiero po przedstawieniu ich senatowi do przeyrzenia, mają bydź uważane za skończone.
